

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 lutego 2023 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych - (...) Oddział w Ł. odmówił M. K. prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym M. B. wskazując, że nie jest ona uprawniona do renty rodzinnej po zmarłym, ani zmarły nie pozostawał na jej utrzymaniu. (decyzja k. 82 akt ZUS)

M. K. złożyła odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę i przyznanie spornego świadczenia. Wyjaśniła, że faktycznie opiekowała się M. B., będąc osobą dla niego bliską, z którą ten zawarł umowę o opiekę, była u niego zameldowana, wspólnie z nim prowadziła i zarządzała gospodarstwem domowym, wspólnymi funduszami, zaś ten powołał ją do całości spadku po sobie. (odwołanie k. 3)

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji. Dodatkowo Zakład podniósł, że wskazane w odwołaniu okoliczności nie dają prawa do spornego świadczenia, ponieważ wnioskodawczyni pozostawała ze zmarłym w związku nieformalnym, posiadając niską emeryturę. (odpowiedź na odwołanie k. 19)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca – M. K. była koleżanką zmarłej w dniu 21 stycznia 2013 roku Z. B. – żony M. B..

Po jej śmierci wnioskodawczyni została upoważniona przez M. B. do uzyskiwania informacji dotyczących jego stanu zdrowia, w związku z hospitalizacją, a w dniu 15 listopada 2016 roku powołana przez niego w testamencie do całości spadku. Jednocześnie odwołująca zobowiązała się wówczas do dożywotniej opieki na M. B., stając się jego opiekunem faktycznym.

Od 1 października 2020 roku M. B. zameldował skarżącą w swoim mieszkaniu.

(okoliczności niesporne, a umowa o opiekę k 5, testament notarialny k 6, zaświadczenie k 7)

Przed śmiercią M. B. pobierał emeryturę w wysokości 2255,97 zł brutto z dodatkiem pielęgnacyjnym w wysokości 256,44 zł, co łącznie dało kwotę 2512,41 zł brutto, a 2309,37 zł netto. Świadczenie było płatne 20. dnia miesiąca.

Emerytura wnioskodawczyni przed śmiercią M. B. wynosiła 1840,12 z ł, z dodatkiem pielęgnacyjnym w wysokości 256,44 zł, co łącznie dało kwotę 2096,56 zł brutto, a 1930,95 zł netto.

(okoliczności niesporne, pismo k 66)

M. B. zmarł 13 listopada 2022 roku. (niesporne)

W dniu 6 lutego 2023 r. M. K. wystąpiła do ZUS z wnioskiem o wypłatę niezrealizowanego świadczenia należnego M. B. za listopad 2022 r.

(wniosek k. 81 akt ZUS)

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o powołane dokumenty znajdujące się w aktach sprawy i aktach rentowych, którym Sąd Okręgowy dał w całości wiarę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Istota sporu w sprawie koncentrowała się wokół ustalenia, czy odwołującej przysługuje prawo do niezrealizowanego świadczenia w postaci emerytury należnej zmarłemu w dniu 13 listopada 2022 r. M. B..

Kwestia dotycząca prawa do niezrealizowanych świadczeń przysługujących osobom zmarłym została uregulowana w art. 136 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 504 ze zm.; dalej ustawa emerytalna).

Zgodnie z treścią tego przepisu w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenie należne jej od dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi osoba ta prowadziła wspólne gospodarstwo, a w razie ich braku – małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku – innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba.

Cytowany przepis art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej, kreuje zatem krąg osób uprawnionych do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym emerycie lub renciście, i jednocześnie określa także kolejność nabywania uprawnień z tego tytułu przez poszczególne osoby. (por. wyrok SA Białystok z 7.12.2017 r., III AUa 417/17)

Do pierwszej grupy osób uprawnionych do ewskazanego świadczenia należą małżonek i dzieci, z którymi osoba zmarła prowadziła wspólnie gospodarstwo domowe. Do drugiej grupy należą te same osoby, które nie prowadziły tego gospodarstwa. Natomiast do trzeciej grupy zaliczają się inni członkowie rodziny uprawnieni do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała osoba zmarła. W pierwszej kolejności prawo do wypłaty niezrealizowanego świadczenia mają małżonek i dzieci, zaś w razie ich braku - inni członkowie rodziny.

Odwołująca z oczywistych względów nie mieści się ani w pierwszej, ani w drugiej grupie osób uprawnionych, na jakie wskazuje art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Z cytowanego art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej, wynika, że świadczenie należne po zmarłym wypłaca się innemu członkowi rodziny tylko wtedy, gdy spełnia on warunki do uzyskania renty rodzinnej lub gdy zmarły pozostawał na utrzymaniu tego członka rodziny (zob. wyrok SA w Krakowie z 17.09.2013 r., III AUa 160/13).

Wnioskodawczyni nie kwalifikuje się do kategorii osób określonych w tym przepisie jako „inni członkowie rodziny uprawnieni do renty rodzinnej po zmarłym”.

Krąg tych osób określa art. 67 ustawy emerytalnej i w rozumieniu tego przepisu są to: dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione; przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, z wyłączeniem dzieci przyjętych na wychowanie i utrzymanie w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka, małżonek (wdowa i wdowiec) oraz rodzice.

Katalog ten jest zamknięty, co oznacza, że nie można do kręgu tych osób zaliczać innych osób, w tym przypadku – pozostających we wspólnym pożyciu (konkubentów).

Nie ma także podstaw do tego, by odwołującą zaliczyć do grona osób, na których utrzymaniu pozostawał zmarły M. B..

Za osoby pozostające na utrzymaniu innych członków rodziny w rozumieniu art. 136, uważa się osoby, które nie posiadają żadnych własnych świadczeń emerytalno - rentowych, bądź też pobierają wprawdzie takie świadczenia, ale w najniższej wysokości przewidzianej ustawą, a koszt zaspokojenia ich usprawiedliwionych potrzeb jest znacznie wyższy. (por. wyrok SA w Krakowie z 24.04.2013r., III AUa 1439/12, wyrok SA we Wrocławiu z 11.07.2012r., III AUa 516/12).

Pojęcie „pozostaje na utrzymaniu” nie może być przy tym rozumiane jako poprawa standardu życia zmarłego. Sytuacja polepszenia poziomu życia może mieć bowiem miejsce także i wtedy, gdy dana osoba ma swoje źródło utrzymania, które zaspokaja jej potrzeby. Zapewnienie utrzymania oznacza nie tyle pomoc finansową (choćby i regularną), ile

dostarczanie środków niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (zob. wyrok SN z 18.10.2018 r., III UK 159/17).

Mając na uwadze argumentację odwołującej Sąd Okręgowy zważył, że dla zaistnienia sytuacji, którą można określić jako pozostawanie na utrzymaniu, konieczna jest bez wątpienia stałość świadczeń oraz silna ekonomiczna zależność od osoby utrzymującej. Bycie na utrzymaniu (w rozumieniu art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej), odnieść należy do sytuacji, w której środki utrzymania zapewnia wyłącznie inna osoba. Partycypowanie w kosztach utrzymania, opieka, pomoc okazywana przez osoby bliskie, może co najwyżej być uznana za przyczynianie się do utrzymania w rozumieniu art. 71 ustawy FUS, lecz nie odpowiada z pewnością definicji pozostawania na utrzymywaniu. Przepisy ubezpieczeniowe - w tym wypadku ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - mają charakter bezwzględnie obowiązujących, wykładane muszą być ściśle, co oznacza, że wszelka interpretacja rozszerzająca jest niedopuszczalna.

Okoliczności, o których wspomina w odwołaniu wnioskodawczyni, a mianowicie wspólne zamieszkiwanie, wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego, powołanie jej do spadku przez zmarłego i sprawowanie przez nią faktycznej opieki nad M. B. - nie wyczerpują łącznie pojęcia utrzymywania innej osoby. Taki stan ma miejsce wówczas, gdy ubiegający się o świadczenie ponosi wydatki na utrzymanie innej osoby w wysokości przekraczającej własne świadczenie tej osoby, a także dodatkowo poświęca swój wolny czas na pielęgnację i inne niezbędne czynności.

Podkreślić również należy, że świadczenie pomocy w opiece, nie wchodzi w zakres pojęcia „pozostawania na utrzymaniu”. Pojęcie „pozostawania na utrzymaniu” ma bowiem ściśle materialne znaczenie, a jego miarą jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb osoby pozostającej na utrzymaniu. Pojęcie to w rozumieniu art. 136 ustawy emerytalnej musi być rozumiane ściśle jako zapewnienie danej osobie wszelkich środków finansowych i materialnych (wyżywienie, ubranie) niezbędnych do życia. Pozostający na utrzymaniu danej osoby jest od niej w całości uzależniony finansowo i gospodarczo. Powołana wyżej ustawa rozróżnia przy tym pojęcie „pozostawanie na utrzymaniu” i „przyczynianie się do utrzymania”. To ostatnie określenie stanowi przesłankę prawa do renty rodzinnej po zmarłym ubezpieczonym (por. art. 71 ustawy emerytalnej).

Należy także podkreślić, że przesłanka „pozostawania na utrzymaniu” ma charakter szerszy, aniżeli opieka. Nie wystarczy być bowiem opiekunem danej osoby (troszczyć się o tę osobę, pomagać jej w codziennych, bieżących sprawach, a nawet wspomagać finansowo), aby uzyskać prawo do świadczeń na podstawie art. 136 ustawy emerytalnej. Samo świadczenie pomocy ubezpieczonemu, a nawet opieka nad nim, nie wchodzi w zakres pojęcia „pozostawania na utrzymaniu” innej osoby (por. wyrok SA w Katowicach z 16.01.2014 r., III AUa 859/13).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że M. B. przed śmiercią posiadał własne środki finansowe na zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych i środki te nie tylko były wyższe od najniższej emerytury, ale także od emerytury pobieranej przez wnioskodawczynię.

Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że M. B. był silnie uzależniony w zakresie ekonomicznym od odwołującej.

Trudno też w tych okolicznościach uznać, że to odwołująca, której świadczenie emerytalne było niższe, finansowo zaspokajała podstawowe potrzeby zmarłego.

Ponadto, co wnioskodawczyni wprost wskazała w odwołaniu, że prowadziła z M. B. wspólne gospodarstwo domowe i zarządzali wspólnymi funduszami.

Sumaryczna ocena wymienionych wyżej okoliczności nie pozwala zatem uznać, że to wnioskodawczyni utrzymywała M. B..

Sąd nie traci przy tym z pola widzenia, że M. B. był osobą schorowaną wymagającą opieki i że wnioskodawczyni opiekowała się i zajmowała się nim – powyższe jednak z wyżej omówionych względów - nie jest tożsame z utrzymywaniem zmarłego przez odwołującą. Wsparcie przy czynnościach życia codziennego należy, według Sądu

Okręgowego, traktować co najwyżej jako zwyczajowo przyjętą pomoc osobie bliskiej, przyczynianie się do utrzymania, ale nie jako dostarczanie środków utrzymania.

Powyższe prowadzi do konkluzji, że brak dowodów na wyłączne utrzymywanie zmarłego przez odwołującą zwłaszcza, że zmarły miała własne, wyższe od pobieranego przez skarżącą, źródło dochodu.

Mając na uwadze wszystkie poczynione wyżej rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie nie zachodzą przesłanki pozwalające na wypłatę odwołującej niezrealizowanego świadczenia po zmarłym M. B..

Z tych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ §1 k.p.c., oddalił odwołanie, o czym orzeczono, jak w sentencji wyroku.

SSO Paulina Kuźma